Ner 178. ROK 1838. WTOREK 7 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Cyrana Męczenika.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Niezamysł.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień odzina	Barometr do 0 q R.red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 3" 029	† 13°, 9	5" 39	Pn. wschodni słaby	Pogoda z chmurami	Deszcz
6 2	3, 714	+ 17. 0	5, 95	zchhodni słaby	,,	
10	4, 025	† 15, 2	4. 99	,, średni	Pochmurno	

Część Urzędowa.

Nro 4044.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Upoważnionym przez Senat Rządzący zostawszy do sprzedaży drogą licytacyi 3,000 centnarów cynku (wagi berlińskiej), w hutach skarbowych w Jaworznie wytworzonego, termin do odbycia téj licytacyi na dzień 16 sierpnia b. r. mianowicie godzinę 10 przed południem w biórze swojém naznacza, i o tém wszystkie osoby w chęci kupna będące, z tém nadmienieniem zawiadomia, iż warunki do licytacyi każdego czasu w godzinach kancellaryjnych w biórach Wydziału skarbowego będą mogły być przejrzanemi, między ktoremi to warunkami te są główne, iż licytacya odbywać się będzie od kwoty złp. 24 za centnar, tudzież że sprzedany cynk dwiema partyami wydanym będzie, to jest 2,000 centnarów zaraz po zatwierdzeniu protokułu licytacyi, i złożeniu za wszystek cynk należytości wedle kwoty wylicytowanéj obrachować się winnéj, z końcem zaś września b. r. resztujący tysiąc centnarów cynku.

Kraków dnia 31 lipca 1838 r.

X. BYSTRZONOWSKI.

(2r.) *Nowakowski* Sekr.

Część Polityczna.

— *Petersburg* 7 (19) *Lipca.* —

Przez roskąz dzienny cesarski z dnia 22 czerwca, dowódzca 1 bryg. 19 dyw. pieszéj jenerał-major Kluki von Klugenau, mianowany zarządzającym prowincyą achałcychską z zaliczeniem do wojska, na jego zaś miejsce, dowódzcą brygady mianowany dowódzca ziaiskiego pieszego pułku, jenerał major Pantielejew.

Donoszą z Kercza, pod d. 10 czerwca, że podczas gwałtownéj burzy, która panowała

na wschodnim brzegu Czarnego morza d. 30 i 31 maja, zginęło 18 statków, które stały w Toaspe, na wybrzeżu Abhazyi; w téj liczbie jeden okręt parowy i trzy wojenne, jeden bryg i dwa kuttry. — Z liczby rozbitych kupieckich okrętów, wymieniają jeden neapolitański, jednę trabakę i jednę galiottę rossyjskie.

Dnia 5 (17) b. m., przybył tu z Kowna, członek rady stanu królestwa polskiego, Lubowidzki.

— *Paryż* 22 *Lipca.* —

Pan Barrère, sprawujący interesa francuzkie w Peru, przybył do Paryża.

Dnia 19 b. m. odbyło się poświęcenie nowego poligonu w Wincennes, przy napływie niezliczonego tłumu widzów. Byli przy téj uroczystości obecni JJ. KK. WW. xiążęta Orlaans, Nemours i Joinville. Obrotami artyleryi, kierował jenerał Duchande.

Rozchodzi się pogłoska, że dla wzmocnienia załogi w Afryce, będą tam posłani ochotnicy, których każdy pułk po 20 dostarczyć ma obowiązek.

W niektórych listach z Madrytu, jest wzmianka, iż jenerał Cordova ma zamiar udać się do Mexyku, dla ofiarowania temu krajowi usług swoich i oręża przeciwko Francuzom. (*)

— *Dnia* 23 *Lipca.* —

Marszałek Soult spodziewany z powrotem w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Słychać, że chciano go ze strony pewnych osób wyrozumieć, czy nie przyjąłby czasem ministerstwa, naco miał odpowiedzieć otwarcie i stanowczo jednym wyrazem, że nie. Jego zamiarem jest podobno, nie dłużéj nad parę dni w Paryżu zabawić, i zaraz potém do dóbr swoich wyjechać, aby uniknąć wszelkiéj natarczywości i nie dawać powodu do niepotrzebnych pogłosek.

(*) Jenerał ten znany jest ztąd, że był kilka razy na głowę pobity przez karlistów.

Dnia wczorajszego zrobiono początek w oddesłaniu do więzienia w Clairveaux osądzonych za udział w spisku Huberta.

Infant Don Francisco de Paula, przyjechał d. 18 z całym orszakiem swoim z Tuluzy do La-Rochelle. Jeszcze w ciągu tego tygodnia jest spodziewany w Paryżu.

Xiążę Orleans, udzielił bardzo znaczne wsparcia tym osobom, które przez pożar teatru wodewillów, straty poniosły.

Pałac kupiony po xięciu Talleyrandzie przez pana James Rotszylda, przeznacza on w posagu dla swéj najstarszéj córki, mającéj dopiéro rok 12, ale już zaręczonéj bliskiemu krewnemu.

Przybył tu w przejeździe swoim do Londynu, pan Villiers, poseł angielski w Madrycie.

— *Londyn* 20 *Lipca.* —

Mówiono na dniu wczorajszym, że posiedzenia parlamentu, nie będą mogły być przed d. 20 sierpnia zamknięte. Tym sposobem teraźniejsze posiedzenie trwałoby blisko przez 9 miesięcy.

Koronacyjny poseł holenderski baron v. Capellen, otrzymał wezwanie do powrotu, jest bowiem potrzebny w Hadze. Pojutrze wyjeżdża do Roterdamu. — Hrabia Zichy z żoną, a xiąże Esterhazy z gronem towarzyszącéj mu szlachty i z całym dworskim orszakiem swoim, udają się na koronacyę swego monarchy do Medyolanu.

Niepotwierdza się, aby wysłanie z Bombay floty z wojskiem lądowem na zatokę perską, pochodziło z przyczyny zajęcia Teheranu przez obce wojska, co nie nastąpiło. Powodem tego wysłania, ma być ta okoliczność, że szach perski dopuścił się ubliżeń względem posła angielskiego, zaco zadość uczynienia żądać koniecznie wypada.

— *Dnia* 21 *Lipca.* —

Dnia wczorajszego utraciła marynarka jednego z znakomitszych oficerów swoich, to

jest admirała Sir Pulteney Malcolm, który umarł w Caste-Lodge.

Nowa moneta, wartości 5 funtów szt., na głównéj stronie będzie miała wizerunek królowy z napisem: «*Victoria*, *Dei gratia*, na odwrotnéj herb państwa z koroną, otoczony wieńcem wawrzynowym, z napisem: *Britaniarum Regina*, *fid. def.*» Pod tarczą, wyobrażenia: Róży, Ostu i Liścia koniczyny, z napisem, «*Decus et tutamen*, *anno regni*, i liczba roku.

— *Hanower* 24 *Lipca*.

J. K. W. następca tronu, wyjechał dnia dzisiejszego do Norderney, dla używania tam kąpieli morskich.

J. C. W. W. Xiąże następca tronu rossyjskiego, przybył tu dnia 21 b. m. J. C. W. nie był tak słabym, jak mniemano, skoro przeszedł szybko przed strażą honorową stojącą przy zamku, i niedozwolił, aby był w krześle na schody wniesiony. Słychać, że J. C. W. zabawi tu przez kilka tygodni, aż do zupełnego wyzdrowienia. Spodziewają się także przybycia N. Cesarza wszech Rosssyj.

— *Z Bruxelli* 23 *Lipca*. —

Przez postanowienie królewskie daty 18 b. m., zniesiona została kwarantanna, jakiéj podlegały okręty przybywające z Gdańska do portów belgickich.

Wczoraj przybył do Antwerpii na okręcie angielskim, xiąże Sasko-Koburgsko-Gothajski.

Dziennik *Echo* wychodzący w Arlon, wynurza obawę, że deputacya złożona z radców prowincyonalnych Limburga i Luxemburga, dla podania królowi prośby przeciwko odstąpieniu terytoryalnemu, może dozna tego losu, iż nie będzie wcale przypuszczona, z przyczyny, że przystąpiła do narad swoich, bez pełnomocnictw i mandatów, przepisami wymaganych.

ROZMAITOSCI.

O OBRZĘDZIE KORONACYJNEM W LONDYNIE.

Doniosły już pisma, liczne szczegóły zajmnującego obrzędu koronacyjnego królowy Wiktoryi, dodać jeszcze wypada opis porządku, jakim cały ten orszak (*State procession*) postępował, a to według przepisu wskazanego programatem i pod kierunkiem Wielkiego koniuszego dworu (*master of the horse*).

Przed wszystkiemi jechał przodem koniuszy (*equery*), jako przewodnik, z dwoma assystentami. Oddział trębaczy. Szwadron gwardyi przybocznéj. Powozy sprawujących interessa, ministrów i posłów zagranicznych, w porządku następującym: saski, hanowerski, grecki, sardyński, hiszpański, Stanów-Zjednoczonych, niderlandzki, brazylski, bawarski, duński, belgicki, wirtembergski, pruski. Posłowie koronacyjni: turecki, francuzki, portugalski, szwedzki, sardyński, hanowerski, pruski, hiszpański, holenderski, austryacki, rossyjski, belgicki, neapolitański. Zamykali ten orszak dyplomatyczni, zwyczajni posłowie: turecki, francuzki, rossyjski, austryacki. Następowali: koniuszy z dwoma assystentami; grono muzyki jednego z domowych pułków królewskich; oddział gwardyi; sześciokonne (po dwa obok siebie) powozy członków rodziny królewskiéj, przy astystencyi z gwardyi przybocznéj; xiężna Kent, (matka królowy); xiąże i xiężna Cambridge, xiężna Glocester, xiąże Sussex. Koniuszy z dwoma assystentami; Muzyka konno; Starszy retman na Tamizie (*barge master*) i 48 przewoźników (*watermen*) królewskich; Dwanaście sześciokonnych powozów dworskich, z urzędnikami dworu i damami honorowemi, mających częścią po dwóch, częścią po trzech *groom* z każdéj strony. W ostatnim powozie siedzieli: margrabina Lansdown, jako pierwsza podkomorzyna (*lady of the Bodchamber*), lord W. podkomorzy, margrabia Conyngham i W. mistrz dworu (*lord steward*) xiąże Ar-

gyl. Za niemi szwadron gwardyi przybocznéj konny oddział muzyki, sztab wojskowy i adjutanci, rotami po trzech, a przy każdéj rocie jeden *groom*; strzelcy królewscy, ułani czyli konni strzelcy (*jeomen pryckers*) i leśniczowie. Sześć wierzchowych koni królowy, w bogatych rzędach, prowadzone każdy przez sześciu *grooms*; marszałek dworu konno i marszałkowie rzędami po czterech; trabanci (*yeomen*) konno. Powóz paradny z królową, ciągniony przez ośm, jak mléko białych koni; Trabant gwardyjski przy każdym kole i po dwóch służących przy każdych drzwiczkach pojazdowych; Niosący laskę złotą (*the gold stick*), wicehrabia Combermere, i kapitan gwardyi yeomenów, hrabia Ilchester, konno, mając każdy po dwóch *grooms* z obu stron. Pierwsza dama garderoby, xiężna Sutherland i W. koniuszy hrabia Alhermarle, w paradnym powozie. Daléj jeneralny kapitan królewski kopijników, xiąże Buccleugh, w towarzystwie dwóch *grooms*. Zakończał szwadron gwardyi przybocznéj.

Dokończenie nastąpi.

Gazeta Lwowska umieściła: »Ze wszystkich zwierząt, które nam historya naturalna wylicza, piękny mężczyzna jest najgłupszym i najnudniejszym na świecie. Jeden tylko paw w rodzinie zwierząt domowych ma wielkie z nim podobieństwo. Piękny mężczyzna, równie jak paw, roztacza zawsze kolisty ogon, podziwia się, i ma się za bardzo pięknego. Piękny mężczyzna jest zawsze w odznaczający się sposób głupi; jeżeli tylko z wdziękiem wąsik pokręcić i licobródki pogłaskiwać umie, już jest dowodem, że odebrał bardzo troskliwe wychowanie. Piękny mężczyzna troszczy się tylko o piękność zewnętrzną, to jest: o piękność swéj postaci, którą co chwila jak niestateczny zegarek nakręca. Piękny mężczyzna jest zbiorem najpiękniejszych rzeczy na świecie: włos najstaranniéj umuskany, z jednego boku w kędzior zapieczony, okrywa jego próżną mózgownicę; jego twarz jest to malowany xiężyc w pełni, kosmatą łuną otoczony; jego piękne oczy patrzą wspaniale, jednakże rozum z nich nie wygląda; cała jego persona jak hyblem wygładzona; zawsze w równowadze, stoi na pięknie uciosanych nogach i w śklisto woskowanych bótach. Pięknego mężczyznę już z daleka poznać możesz; widać na nim zawsze coś tak błyszczącego, coś tak osobliwszego, co przed nim nieustannie woła: »Z drogi! z drogi! oto idzie piękny mężczyzna.« Piękny mężczyzna jest zawsze, niby ogród publiczny, pięknie wychędożony, pięknie wyczyszczony, wszystko na nim podług sznuru na grządki podzielone. Piękny mężczyzna nosi zawsze kędziorek w kształcie trybuszona, i kapelusz na jednę stronę przechylony; na piersiach i na palcu ma zawsze coś świecącego, a w ręku laskę ze złotą gałką. Piękny mężczyzna pogardza wszystkiem, co nie ma w sobie równéj jemu piękności. Największe ukontentowanie pięknego mężczyzny jest natenczas, kiedy ten wykrzyk usłyszy: »Ach, co to za piękny mężczyzna!« Z resztą wszystko dla niego jedno, kto to mówi, czy ta pochwała z przedpokoju, czy z kuchni słyszeć się dała. Piękny mężczyzna umiera zwykle na apoplexyę, gdy piękniéjszego od siebie obaczy. Wdzień zmartwychwstania wszelki duch zgromadzi się, lecz na jego ducha nadaremnie czekać będą. Pięknego mężczyznę zastaje śmierć odświeżaniem szczątków swojéj piękności zajętego; wtedy, o! zapłaczcie piękne panie! wtedy brzydkim i starym umiera ten, który niegdyś był tak młodym i pięknym! Wszystko na świecie doznaje odmiany, sam tylko piękny mężczyzna wolny od téj reguły: on żył i umiera, jako niedołężny członek ludzkiego społeczeństwa!»

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Sierpnia.

Gurnen Wilhelm, Strahles, z Polski; — Męciński Cezar hr., Mejzner Ferd., z Galicyi; — Szajer Anastazy, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Gwozdecka Antonina, Gwozdecka Ewa, Bystrzanowska, Stermanowski Wincenty, Sawaut Lud., do Polski; — Bińczowski Adam, Roguwski Nepom., do Galicyi.